

STANISŁAW KOWALSKI

SYSTEM WYCHOWANIA PREWENCYJNO-RESOCJALIZACYJNEGO ¹

I. OKREŚLENIE ZAGADNIENIA

W artykule podejmuję próbę ujęcia — na podłożu szeroko pojętego systemu wychowawczego — całokształtu instytucji prewencyjnych i resocjalizacyjnych w ich wzajemnym, funkcjonalnym powiązaniu. Rozpatrzę mianowicie funkcjonowanie sieci instytucji: 1) opiekuńczo-prewencyjnych (prepenitencjarnych), 2) resocjalizacyjnych, w szczególności zakładów zamkniętych (penitencjarnych), 3) wprowadzających młodzież zwalnianą z zakładów zamkniętych w środowisko otwarte (postpenitencjarnych). Te trzy płaszczyzny sprzężonych ze sobą instytucji odniesiemy do trzech faz masowego, a równocześnie osobniczego procesu resocjalizacji: 1) prepenitencjarnej, 2) penitencjarnej, 3) postpenitencjarnej.

Centralnym przedmiotem artykułu jest analiza najbardziej kotrowersyjnego systemu wychowawczego dwóch instytucji zamkniętych — zakładu poprawczego dla nieletnich i zakładu karnego dla młodocianych oraz opieki postpenitencjarnej dla młodzieży z nich zwalnianej. Analizy tej dokonujemy wszakże w odniesieniu do wspomnianej szerokiej płaszczyzny instytucji wychowawczych, a to z następujących względów. W za-

¹ Praca niniejsza została wykonana na zlecenie Komitetu Ekspertów dla opracowania raportu o stanie oświaty w PRL. Jej podstawę — poza szerszą literaturą przedmiotu — stanowią przygotowane w ramach tego zlecenia trzy przyczynki szczególnie: Barbara Jarzębowska-Baziak, *Funkcjonowanie wychowawcze zakładów karnych dla młodocianych*, Jan Włodarek, *Model systemu wychowawczego zakładu poprawczego* (przyczynek w głównych zrębach publikowany w niniejszym tomie), Barbara Kowalska, *Formy opieki nad młodzieżą przestępczą zwalnianą z zakładów resocjalizacyjnych*. Przyczynek Jarzębowskiej-Baziak opracowany został na podstawie wyników badań w Zakładzie Karnym dla Młodocianych w Szczepiornie, opublikowanych w pełni w Wydawnictwie Prawniczym pt. *Praca wychowawcza w zakładzie karnym dla młodocianych*, Warszawa 1972; podobnie opracowanie Barbary Kowalskiej oparte jest na wynikach badań przeprowadzonych w zakładach poprawczych, opublikowanych w tymże wydawnictwie pt. *Warunkowe zwolnienie nieletnich z zakładów poprawczych*, Warszawa 1973. Ponieważ prace publikowane nie wyczerpują wszystkich elementów zawartych w przyczynkach znajdujących się w materiałach KE, w artykule odwoływać się będziemy do obu rodzajów źródeł.

sadzie powszechne rozpatrywanie zakładów zamkniętych w izolacji od szerokiego środowiska gubi z pola uwagi płaszczyzny środowiskowe, które wyznaczają ilość i jakość wykolejeń, a więc potencjalnych kandydatów do tych zakładów; w szczególności uchodzą uwadze: 1) wczesne determinanty wykolejeń poprzedzające fazę resocjalizacji w zakładzie zamkniętym, 2) czynniki środowisk postpenitencjarnych warunkujące ostateczne dokonanie się u zwalnianych procesu resocjalizacji bądź też prowadzące ich do recydywy.

Uzasadnienia wymaga też próba łącznego ujęcia — na tym szerokim tle — zakładu poprawczego dla nieletnich i zakładu karnego dla młodocianych oraz opieki postpenitencjarnej. Oba zakłady charakteryzują się wspólną strukturą organizacyjną ze względu na ich charakter zamknięty i główne elementy składowe: internat, szkołę, warsztat pracy. Tym samym pokrewne są w nich podstawy organizacji współżycia, nauki i pracy wychowanków, zespołów wychowawców i nauczycieli oraz kierownictwa. Różnią się obie instytucje ze względu na wiek wychowanków, a tym samym na stopień zaawansowania procesu wykolejenia; wszakże obie te różnice zaciera fakt znacznej zbieżności wieku, skoro jego górną granicą w zakładach poprawczych jest 21, a dolną w zakładach karnych dla młodocianych 17, w niektórych przypadkach nawet 16 rok życia².

System opieki postpenitencjarnej dla zwalnianych z każdego z tych dwóch typów zakładów ma również znamiona wspólne: polega na pokrewnej pracy kuratorów oraz współpracy z nimi zakładów zwalnających i odnośnych instytucji w nowym środowisku zwolnionego, wreszcie na wspólnej regulacji prawnej³. Przede wszystkim podstawą łączącą opiekę postpenitencjarną nad zwalnianymi z funkcjonowaniem samych zakładów obu typów jest jej wspólna — w odniesieniu do nich — rola kontrolowanego wchodzenia zwolnionego w środowisko otwarte, od którego w okresie przebywania w zakładzie był izolowany.

U podstaw prezentowanej koncepcji systemu resocjalizacji przyjmujemy dwa główne założenia głoszące, że 1) wykolejenie, a tym samym przestępstwo nieletnich i młodocianych jest funkcją warunków społecznych, w szczególności ogólnej patologii społecznej czyli wadliwego środowiska i systemu wychowawczego, 2) postulat resocjalizacji społecznie wykolejonych w warunkach zakładu zamkniętego, tzn. w izolacji od środowiska otwartego jest sprzeczny z istotą procesu uspołecznienia.

Założenie pierwsze znajduje uzasadnienie w zróżnicowaniu nasilenia przestępczości w rozmaitych warunkach społecznych (w jej nasileniu w warunkach dynamicznych przemian społecznych, w strefach industrializacji i urbanizacji, wzmożonych ruchów migracyjnych w rejonach bie-

² Patrz: Art. 9 § 2 k.k. z 1969 r.

³ Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 IX 1969 r. w sprawie koordynacji i finansowania pomocy postpenitencjarnej.

doty i moralnej deprawacji, jak również w warunkach szybkiego wzrostu zamożności, spadku wraz z podnoszeniem się stopy życiowej społeczności biednych, wszakże nasilenia w warunkach wzrostu ruchu kołowego, w okresach przewrotów, wojen, braku środków żywności, osłabionej kontroli społecznej itd.⁴ Przyjęcie tego założenia, w warunkach współczesnej świadomości społecznej nie budzące zastrzeżeń, pozwoli jasno dostrzec społeczne poszkodowanie młodzieży dewiacyjnej oraz ocenić z jednej strony zaniedbanie, z drugiej poszukiwanie w całym świecie właściwego modelu systemu wychowania zapobiegawczego i resocjalizacyjnego.

Drugie założenie jest konsekwencją lekceważenia pierwszego. Koncepcja resocjalizacji nieletnich i młodocianych w warunkach izolacji społecznej jest z samej swej istoty chybiona. Zamiast poprawy wadliwego środowiska i systemu wychowania niezbędnej dla prawidłowego społecznienia dziecka od najwcześniejszych lat jego życia, implikuje ona z gruntu błędne założenia co do możliwości przekształcenia osobowości, w szczególności postaw wykolejonego w warunkach reżimu zakładu zamkniętego. Olbrzymi procent powrotu do przestępstwa nieletnich i młodocianych zwalnianych z takich zakładów (50 - 60%), nawet w krajach przodujących w poszukiwaniu optymalnych form wychowania penitencjarnego⁵, świadczy o nikłej skuteczności pedagogiki penitencjarnej, opartej na tym założeniu. Toteż w miarę wzrostu uświadomienia jego bezzasadności poszukiwania trafnych rozwiązań szły w kierunku doskonalenia form wychowania zakładów zamkniętych, łagodzenia ich izolacji od środowiska otwartego oraz stosowania możliwie wczesnego zwalniania warunkowego przy nadzorowanym wprowadzeniu zwolnionych w to środowisko. W tym właśnie aspekcie zagadnienie nasze obejmuje trzy fazowy proces resocjalizacji: 1) przewycięzanie zagrożeń wykolejenia poprzez zapobiegawcze ingerowanie w środowisko i doskonalenie funkcjonowania w nim systemu wychowawczego, 2) funkcjonowanie systemu wychowawczego zakładów zamkniętych, 3) doskonalenie form wprowadzania zwalnianych w środowisko, czyli opieki postpenitencjarnej.

II. TRADYCJE HISTORYCZNE A STAN OBECNY

Wiadomo, że zaczątkiem rozwoju penitencjarystyki w stosunku do nieletnich i młodocianych było wydzielenie tych dwóch kategorii z ogólnego systemu traktowania przestępców. Postępowało ono w ślad za wzrostem świadomości co do społecznej genezy przestępstwa, a prowa-

⁴ Patrz: m. in. B. Maroszek, *Więź społeczna i przestępczość młodzieży*, Gdańsk 1963 oraz M. H. Veillard Cybulsky, *Nieletni przestępcy w świecie*, Warszawa 1968, s. 20 - 27.

⁵ Patrz: Barbara Kowalska-Ehrlich, *Warunkowe zwolnienie nieletnich z zakładów poprawczych*, Warszawa 1973, s. 181 - 186.

dziło do rozwijania szerokich inicjatyw w zakresie opieki nad dzieckiem pozbawionym właściwego środowiska wychowawczego oraz tworzenia instytucji resocjalizacyjnych dla młodzieży społecznie nie przystosowanej. Wiadomo też, że rozwój tych inicjatyw nie ma odległych tradycji; jest bowiem zjawiskiem dopiero XIX w. i to w zasadzie jego drugiej połowy. W Polsce na wzór zakładu w Mettray, zorganizowanego na przesłankach pedagogiki Pestalozziego, dopiero w 1876 r. powstaje pierwszy, słynny zakład w Studzieńcu. Mimo że na przełomie XIX i XX w. opieka nad dziećmi przybierała w naszym społeczeństwie coraz szersze rozmiary, naśladowanie tego rodzaju wzorów było rzadkością, skoro w okresie międzywojennym spośród licznych zakładów rozmaitego typu J. Balicki cztery tylko i to dwa z nich prowadzone przez J. Korczaka, mógł uznać jako wzorowe.

W miarę obejmowania przez państwo kontroli wychowawczej nad młodzieżą społecznie nie przystosowaną, starły się ze sobą konfliktowo dwie orientacje: dyscyplinarna, oparta na wzorach więziennictwa i wychowawcza, szukająca rozwiązań w postępowej myśli pedagogicznej. W zakresie zakładów poprawczych dla nieletnich i karnych dla młodocianych okres dwudziestolecia międzywojennego charakteryzował się sprzecznością praktyki, opartej w zasadzie na pierwszej orientacji, z poważnymi osiągnięciami pedagogiki resocjalizacyjnej, która zwłaszcza pod koniec dwudziestolecia wyzwała i organizowała siły społecznej ingerencji w system penitencjarystyki reżimowej. Sprzeczność ta zaznaczała się nawet na gruncie zakładów wychowawczych, czego wyrazem formalnym był m. in. do dziś nie przewyżniony ich podział, jak również niektórych instytucji wstępnej kontroli wychowawczej (schronisk dla nieletnich i pogotowi opiekuńczych) między dwa resorty — sprawiedliwości i oświaty.

W okresie powojennym, mimo dotychczasowego nieprzewyżnienia wspomnianych organizacyjnych i kompetencyjnych trudności (w pierwszych latach powojennych zakłady poprawcze np., zanim wróciły do resortu sprawiedliwości, podlegały Ministerstwu Spraw Wewnętrznych) penitencjarystyka wychowawcza, przynajmniej w granicach organizacyjnych poczyniła znaczne postępy. Poważnie wzrosła, choć jeszcze w rozmiarach nie wystarczających, liczba zakładów wychowawczych i poprawczych; instytucje te, zwłaszcza zakłady poprawcze dla nieletnich oraz karne dla młodocianych, różnicowały się ze względu na wiek wychowanków, normę bądź odchylenia od normy ich rozwoju fizycznego i psychicznego, stopień zaawansowania wykojenia; ukształtowała się ich trójogniowa struktura obejmująca internat, szkołę i warsztat pracy; powstały i rosły liczbowo przy zakładach tzw. grupy półwolnościowe; rozwinęła się sieć instytucji wstępnej, selekcyjno-opiekuńczej oraz wychowawczej kontroli dzieci i młodzieży (pogotowi opiekuńczych i schronisk dla nieletnich) oraz ośrodków diagnostyczno-selekcyjnych; kształtuje się

system opieki postpenitencjarnej wraz z instytucją warunkowego zwolnienia i doskonalącą się siecią kuratorów sądowych.

W porównaniu z beznadziejnym stanem, odziedziczonym po okresie międzywojennym, wraz z rozwojem wszystkich tych instytucji poprawiało się stopniowo i wzrosło radykalnie w ostatnich latach wykształcenie ich personelu wychowawczego; osiągnięcia w tym zakresie nie są jednak jeszcze wystarczające, skoro według danych Ministerstwa Sprawiedliwości, w 1969 r. personel wychowawczy jeszcze w 12,7% nie przekraczał wykształcenia podstawowego. Przy znacznym, według tych danych, rozszerzeniu wykształcenia wyższego (17,5%) i zwłaszcza niepełnego wyższego (40,9%) niewystarczająca jest ilość personelu wychowawczego, przede wszystkim kierowniczego z wykształceniem w zakresie pedagogiki. Brak ten m. in. sprawia, że rozwijający się formalno-organizacyjny system na wewnątrz funkcjonuje nadal na tradycjach dyscyplinarnych wzorów, co ujawniły jaskrawo badania naukowe i dyskusje publicystyczne.

Charakterystycznym przejawem uporeczywości tych wzorów jest różnienie dotąd, odpowiednio do stopnia wykolejenia wychowanka, w systemie zamkniętej resocjalizacji — w stosunku do nieletnich — zakładów poprawczych o rygorze zwykłym (dla mniej wykolejonych) i o rygorze surowszym (dla bardziej wykolejonych) oraz w stosunku do młodocianych — zakładów karnych o trzech rygorach: zasadniczym, obostrzonym i złagodzonym. Zróżnicowania te stanowią oczywisty wyraz nieprzewyciężonych dotąd trudności w przekształcaniu penitencjarystyki z systemu represji na system wychowawczy. Niemniej, jak na to zwraca uwagę B. Jarzębowska-Baziak, wskazuje ono na to, że w tym trójrygorze — efektywnych środków wychowawczych stosuje się wobec wykolejonych tym mniej, im więcej stan wykolejenia ich wymaga⁶.

Proces uspołecznienia młodych pokoleń i rozmiary jego zaburzeń zależą od funkcjonowania całokształtu systemu wychowawczego, w tym resocjalizacyjnego. Sieć tych instytucji zróżnicowana w rozmaitych układach w konkretnych środowiskach ma służyć utrzymywaniu równowagi społecznej przez wychowawczą kontrolę środowisk i zapobieganie dewiacjom procesu uspołecznienia oraz korygowanie jego zaistniałych wypaczeń. Funkcję tę ma pełnić w szczególności poprzez 1) roztaczanie opieki nad dziećmi i młodzieżą narażoną na wykolejenie poprzez kontrolę rodzin nie spełniających funkcji wychowawczych, rodziny zastępcze, domy dziecka itp.; 2) poddawanie jednostek wykolejonych wykazujących zaburzenia procesu uspołecznienia resocjalizacji w zakładach wychowawczych, zakładach poprawczych oraz zakładach karnych dla młodocianych; 3) wprowadzanie wychowanków tych zakładów w środowisko otwarte za pośrednictwem tzw. grup półwolnościowych, nadzorowanego zwolnienia

⁶ Maszynopis w materiałach Komitetu Ekspertów.

warunkowego, kurateli postpenitencjarnej itd. Mamy tu do czynienia ze swoistym makrosystemem, od którego spójnego funkcjonowania zależy owo zachowanie równowagi, jak również z mikrosystemami wychowawczego funkcjonowania poszczególnych instytucji, które współwyznacza spójne funkcjonowanie makrocałości.

Funkcjonowanie całej sieci polega przy tym nie tylko na wewnętrznej działalności poszczególnych instytucji, lecz również na wspólnym podejmowaniu niektórych zadań, dotyczących np. funkcji opiekuńczych, selekcyjnych, przygotowania warunkowego zwolnienia i wykonywania opieki postpenitencjarnej itd. Stąd to sensowne ujęcie interesującej nas koncepcji systemu wychowawczego instytucji resocjalizacyjnych dla nieletnich i młodocianych przestępców, choć dotyczy w zasadzie wewnętrznej działalności poszczególnych instytucji, wymaga uwzględnienia interakcji między nimi w owej makrocałości.

III. CELE WYCHOWANIA PREWENCYJNO-RESOCJALIZACYJNEGO

Cele i zadania w zakresie wychowania w ogóle i resocjalizacji w szczególności formułuje się w zasadzie w odniesieniu do poszczególnych instytucji wychowawczych i do jednostek wychowywanych. Nie dostrzegano natomiast do niedawna określenia celów i zadań wychowawczych w odniesieniu do integralnego funkcjonowania sieci instytucji wychowawczych w konkretnych środowiskach. Nie mamy np. w zasadzie tak ujętych celów i zadań ani planów działania odnośnie do zapuszczonych tradycyjnych dzielnic wielkich miast, mimo że w tym zakresie prowadzi się od dziesiątek lat intensywne badania naukowe. W tych i innych środowiskach akcja wychowawcza, zwłaszcza w interesującej nas dziedzinie, mobilizuje się raczej tylko w sytuacjach alarmowych, w przypadkach nasilenia deprawacji rodziny lub przestępczości młodzieży. Wyrazem radykalnego postępu w tej dziedzinie jest planowanie sieci instytucji wychowania i integralnego jej funkcjonowania w nowo budowanych osiedlach mieszkaniowych i osadach, jak również w aktualnej akcji reformy systemu wychowawczego na wsi. Interesujące wyniki dałoby niewątpliwie badanie porównawcze procesu uspołecznienia młodzieży i jego zaburzeń w środowiskach tradycyjnych, rozwiniętych żywiłowo i w społecznościach nowych, rozwijanych planowo z uwzględnieniem systemu instytucji wychowawczych oraz określenia celów i zadań nie tylko dla każdej z nich, ale również dla ich integralnego funkcjonowania.

Orientowanie celów i zadań wychowawczych na poszczególne instytucje, a nie na ich integralne funkcjonowanie jest szczególnie charakterystyczne właśnie w dziedzinie wychowania prewencyjno-resocjalizacyjnego. Różne instytucje mają tu uderzająco szczegółowo określone cele i zadania bez uwzględnienia nawet rzeczywistych zależności poszczególnych ogniw w ich wewnętrznym systemie.

Takie odniesienie celów i zadań do instytucji penitencjarnych i do ich wychowanków ma tu przy tym swoje źródła w swoistych, wywodzących się w zasadzie z prawa karnego i penitencjarnego, koncepcjach penitencjarystyki, wśród których można rozróżnić 1) jurydystyczną (opartą na sformułowaniach k.k. co do odpowiedzialności karnej młodzieży), traktującą zakład zamknięty jako środek karno-represyjny i prewencyjny, odpowiadający karom stosowanym wobec dorosłych, 2) pedagogiczną, pojmującą zakład zamknięty jako środek wychowawczo-poprawczy z istoty swej różny od kar stosowanych wobec dorosłych, 3) pośrednią, godzącą oba stanowiska, według której zakład poprawczy jest karą pedagogiczną, pozbawioną elementu represji, jednak nie ograniczoną do zwykłego wychowania⁷.

Rozpatrując system penitencjarny z punktu widzenia tych trzech orientacji, należy wyjść poza teorie prawa karnego, które zwłaszcza odnośnie do wychowawczej funkcji kary kształtowały się pod wpływem szerokiej interwencji społecznej oraz teorii wychowania. Każda z trzech wyróżnionych orientacji odnosi się przy tym nie tylko do penitencjarystyki nieletnich, lecz obejmuje również zakłady karne dla młodocianych i dorosłych. Orientacja jurydystyczną generalizuje penitencjarystykę dorosłych na młodocianych i nieletnich; orientacja pedagogiczna natomiast zmierza do rozszerzania systemu wychowawczego zakładu poprawczego na zakłady karne dla młodocianych i dorosłych; orientacja pośrednia, kierując się również na wszystkie trzy generacje przestępców, poszukuje w systemie penitencjarnym dla każdej z nich optymalnej proporcji elementów dolegliwości kary i pozytywnych środków wychowania.

Ukształtowanie wymienionych orientacji dokonało się, jak wiadomo, na podłożu historycznego starcia się rozmaitych poglądów na istotę przestępstwa i przestępcy. Koncepcja pedagogiczna, zrodzona z humanistycznych teorii tych zjawisk, usiłuje przewyciężyć przeciwne sobie odnośnie teorie przyrodniczo-fatalistyczne. Koncepcja pośrednia poszukuje w tym przewyciężeniu kompromisu między dwiema skrajnymi orientacjami penitencjarnymi, wywodzącymi się z owych przeciwnych sobie teorii przestępstwa i przestępcy.

Niewątpliwie skrajna przyrodniczo-fatalistyczna koncepcja przestępstwa czy przestępcy, jak również koncepcja represyjno-prewencyjnej funkcji kary ustąpiły we współczesnym świecie pod wpływem wyników badań nad społeczno-psychicznym procesem wykolejenia i resocjalizacji jednostki. Wyrazem tego we wszystkich krajach cywilizowanych jest poszukiwanie, zwłaszcza w odniesieniu do przestępców nieletnich i młodocianych, właściwych metod ich reedukacji. W naszej penitencjarystyce oczywistym przejawem tej tendencji są jasne określenia w aktach prawnych (k.k. regulaminach i instrukcjach) celów wychowawczych w kiero-

⁷ Por. w niniejszym tomie artykuł J. Włodarka, op. cit.

waniu życiem internatowym, kształceniu ogólnym i zawodowym oraz pracy tak w zakładach poprawczych dla nieletnich, jak i w zakładach karnych dla młodocianych. Niemniej w poszukiwaniu optymalnych rozwiązań tych nader trudnych problemów nietrudno dostrzec zarówno w świecie jak i u nas przeżytki koncepcji przewyciężanych. Przejawiają się one np. w wymianie nadzoru nad zakładami penitencjarnymi między resortami (MSW a MS), w dwoistym nadzorze (MS i MOiW) nad zakładami wychowawczymi, w różnicowaniu i zmianach rygorów penitencjarnych w zakładach poprawczych (np. w zwiększeniu wymiaru pracy wychowanków zakładów poprawczych zarządzeniami i instrukcjami na lata 1971/72 i 1972/73) oraz w zakładach karnych dla młodocianych (np. we wstrzymaniu rekrutacji do techników uchwałą kierownictwa CZZK z 1971 r.) itd.

Przede wszystkim wszakże na penitencjaryście współczesnej ciąży jeszcze — w zaczątkach zaledwie przewyciężony — swoisty psychologizm, zakładający, że resocjalizacja nieletniego czy młodocianego polega na uspołecznieniu — poprzez odpowiednie oddziaływanie wychowawcze w zakładzie zamkniętym — świadomości i postaw przestępcy. Bezzasadność tego założenia polega na tym, że opiera się ono na z gruntu błędnym domniemaniu, jakoby świadomość i postawy ukształtowane w danej sytuacji przenosiły się na dowolne inne sytuacje. Polegania na takim założeniu można dopatrzeć się nie tylko w pracy zakładów zamkniętych, ale nawet w niektórych formalnych określeniach dotyczących tej pracy. Tak np. w Instrukcji do Zarządzenia Min. Sprawiedliwości z dnia 9 VI 1971 r. w sprawie organizacji szkolenia zawodowego i ogólnego oraz pracy internatu w zakładach poprawczych, w zakładach wychowawczych i schroniskach dla nieletnich w roku szkolnym 1971/72 czytamy odnośnie do funkcji wychowawczej pracy: „Istotnym czynnikiem w pracy resocjalizacyjnej wychowanków starszych wiekiem (16 - 21 lat) jest zatrudnienie i praktyczna nauka zawodu”. Łatwo zauważyć, że sformułowanie to, podkreślając wychowującą rolę pracy (w zakresie kształtowania świadomości i postaw) traci z pola uwagi istotny czynnik resocjalizacji, jakim jest zdobycie w toku kształcenia i pracy kwalifikacji zawodowych, bez których nawet przy najlepszym zaopatrzeniu w świadomość i postawy wychowanek zwolniony z zakładu nie wejdzie z sukcesem w środowisko otwarte. To pozornie nieostre tylko sformułowanie roli wychowawczej pracy otwiera szeroką problematykę dotyczącą niełatwego, a istotnego dla efektywności penitencjarystyki przeprofilowania zakładów zamkniętych na przygotowanie zawodowe, zakończone potwierdzeniem zdobycia kwalifikacji niezbędnych do podjęcia zawodu.

Obalona orientacja co do psychologizycznego pojmowania reedukacji przestępcy poprzez uspołecznienie świadomości i postaw ustąpiła miejsca psychologiczno-socjologicznej koncepcji resocjalizacji poprzez zmianę świadomości i postaw oraz wprowadzanie zwolnionego z zakładu zamkniętego w środowisko otwarte. Przejawem przyjmowania się tej nie-

wątpliwie prawidłowej koncepcji jest aktualny, intensywny rozwój tzw. opieki postpenitencjarnej, która w formalnych określeniach zadań wychowawczych tak w odniesieniu do nieletnich, jak i młodocianych, znajduje właściwe miejsce⁸.

Mimo braku jednolitej orientacji co do źródeł przestępstwa i procesu resocjalizacji przestępców, cele instytucji resocjalizacyjnych dla nieletnich i młodocianych, jak również środki ich realizacji są u nas założone maksymalistycznie. W odniesieniu do zakładów poprawczych określa je obowiązujący aktualnie tymczasowy regulamin zakładów poprawczych z 1951 r. jako wychowanie nieletnich ma pożytecznych i ofiarnych obywateli Polski Ludowej poprzez naukę, szkolenie zawodowe i pracę w zorganizowanym kolektywie młodzieżowym oraz przez wpojenie zasad współżycia socjalistycznego⁹. Jest rzeczą oczywistą, że takie sformułowanie celu wychowania dotyczy tym więcej wszystkich instytucji poprzedzających w systemie resocjalizacji zakład poprawczy, takich jak schronisko dla nieletnich, pogotowie opiekuńcze, zakład wychowawczy itd. Niewiele mniej maksymalistyczne wymogi stawiają przepisy prawne wobec zakładów karnych dla młodocianych i dorosłych w sformułowaniu: „Działalność resocjalizacyjna powinna zmierzać w szczególności [...] do kształtowania i utrwalania w skazanym poczucia odpowiedzialności, dyscypliny społecznej, postawy obywatelskiej, szacunku dla innych i kultury życia codziennego”¹⁰.

Na ograniczenia osiągalności tak sformułowanych celów i środków wskazuje wymownie statystyka przypadków powrotu do przestępstwa zwolnionych z zakładów zamkniętych.

IV. OCENA REALIZACJI ZAŁOŻONYCH CELÓW

Gdy przyjmiemy, że głównym celem systemu penitencjarnego dla nieletnich i młodocianych jest zachowanie równowagi społecznej poprzez likwidowanie zagrożeń środowisk wychowawczych oraz przewyciężanie dewiacji procesu uspołecznienia młodych pokoleń, ocenę realizacji tego celu należy rozpatrywać w dwóch płaszczyznach: 1) funkcjonowania sieci instytucji prewencyjno-resocjalizacyjnych w ich wzajemnych relacjach — na podłożu całokształtu systemu wychowawczego, 2) funkcjonowania wewnętrznego systemu wychowawczego poszczególnych instytucji w tej sieci. W ocenie uwzględnimy pokrótce obie te płaszczyzny.

⁸ Patrz: S. Paweła, *Pomoc penitencjarna w profilaktyce przestępczości*, Nowe Prawo 1971/10, s. 1404 i n.

⁹ Por. sformułowanie dosłowne w artykule J. Włodarka, op. cit.

¹⁰ Art. 37 § 3 k.k.w.

Funkcjonowanie sieci instytucji. W odniesieniu do pierwszej, szerokiej płaszczyzny trzeba z góry stwierdzić, że sieć instytucji wychowawczo-penitencjarnych jest słabo zintegrowana z ogólnym systemem szkolnictwa i oświaty; słabo z niego wyrasta bądź do niego nawiązuje. Istnieje po prostu nie wypełniona granica między szkołą i instytucjami tzw. wychowania równoległego a instytucjami opieki i kontroli społecznej, w szczególności instytucjami wychowawczo-penitencjarnymi. Słaba, bynajmniej nie wystarczająca dla objęcia zagrożeń moralnych w załączku, jest sieć instytucji opieki społecznej nad rodziną i dzieckiem, rodzin zastępczych, domów dziecka itd. Nie podjęliśmy, jak dotąd, akcji organizowania szkół-internatów, tak istotnych dla roztoczenia opieki nad dziećmi pozbawionymi sprzyjających rozwojowi dziecka środowisk rodzinnych, a nikłe są nasze efekty w organizowaniu szkół półinternackich. Dobre przykłady opanowania środowisk wychowawczych znajdujemy w działalności osiedli wielkomiejskich, obejmujących jednak nieliczne środowiska w porównaniu z masowością potrzeb. Działalność świetlic w zapuszczonych środowiskach wielkomiejskich, organizujących się sporadycznie w warunkach sprzyjającej inicjatywy społecznej (komitetów blokowych czy organizacji opieki nad dzieckiem) obnaża nieraz alarmujący obraz środowiskowych zagrożeń moralnych dzieci¹¹.

Instytucjonalizowanie akcji ze strony zainteresowanych resortów i rad narodowych przebiega w rozmaitych środowiskach nierówno i opornie. Formalnie zorganizowane przed trzema laty przy radach narodowych komisje dla spraw młodzieży nie uczącej się i nie pracującej, po wstępnej fazie ogólnego ożywienia, funkcjonują w konkretnych środowiskach w sposób zróżnicowany. Słabo zaznacza się działalność grup pedagogicznych ORMO organizowanych przy jednostkach MO. Przycichła też aktywność przyszkolnych, społecznych komisji wychowawczych, głośna po ich kreowaniu (w r. 1967), a nie uaktywniły się jeszcze postulowane od niedawna szkolne „zespoły wychowawcze”. Tymczasem badania nad aktywnymi, bądź uaktywnianymi instytucjami w tej dziedzinie wskazują na palącą potrzebę i szerokie możliwości efektywnego rozwijania akcji prewencyjnej, nawet w środowiskach małomiasteczkowych¹². Słaby, sy-

¹¹ Zespołowa monografia takiego środowiska w jednej z dzielnic Poznania przygotowuje się pod kierunkiem autora w Zakładzie Pedagogiki Społecznej Instytutu Pedagogiki UAM.

¹² W Zakładzie Pedagogiki Społecznej Instytutu Pedagogiki UAM pod kierunkiem autora opracowano monograficznie dwa przypadki takiej akcji przez współorganizatorów. Obie monografie wskazują na rozmiary przestępczości i zagrożeń moralnych dzieci i młodzieży w środowiskach małych miast oraz brak w tym zakresie orientacji i interwencji szkoły i organizacji rodzicielskich. Z drugiej strony w świetle poczynionych doświadczeń wskazują na poważne możliwości efektywnej walki z tą patologią poprzez ukierunkowaną na jej przezwyciężenie integrację środowiska wychowawczego. Są to prace: Jan Gębski, *Zapobieganie przestępczości*

stem kontroli prewencyjnej w szerokiej płaszczyźnie środowiska wychowawczego jest źródłem nieprawidłowego funkcjonowania sieci instytucji wychowawczo-penitencjarnych. Ilość zatrzymań dzieci i młodzieży przekracza, jak wiadomo, możliwości właściwego funkcjonowania instytucji wstępnej diagnozy i selekcji (milicyjnych izb dziecka, pogotowi opiekuńczych, schronisk dla nieletnich). Ilość orzeczeń sądu co do umieszczenia nieletniego w zakładzie wychowawczym albo zakładzie poprawczym przekracza z reguły poważnie ilość miejsc zwalnianych w tych zakładach. Stąd też brak możliwości wykonania tych orzeczeń (w r. 1969 — 1172, a w r. 1970 — 811)¹³, prowadzi z jednej strony do przetrzymywania nieletnich w pogotowiacz opiekuńczych i schroniskach dla nieletnich, z drugiej do ryzykownego orzekania o warunkowym zawieszeniu umieszczenia nieletniego w zakładzie, przeludnienia zakładów oraz pochopnego zwalniania wychowanków do grup półwolnościowych, przedwczesnego warunkowego zwolnienia itd.¹⁴ W tych warunkach instytucje zatrzymań i selekcji, przekraczając poważnie określony regulaminem okres pobytu nieletnich, przejmują funkcje zakładów wychowawczych albo poprawczych, do których pełnienia nie są przystosowane. Analiza fluktuacji nieletnich w Pogotowiu Opiekuńczym w Poznaniu, dokonana pod kierunkiem autora, wykazała, że okres pobytu tylko u 43% zatrzymanych nie przekracza regulaminowych 3 miesięcy. Z pozostałych dla 27% wynosi od 3 - 6 miesięcy, a dla 30% od 6 miesięcy do 2 lat. Pochopne zwalnianie z zakładów uniemożliwia efektywne funkcjonowanie opieki postpenitencjarnej i wejście zwolnionego w środowisko, co wyraża się w wysokich wskaźnikach powrotu do przestępstwa (według badań Barbary Kowalskiej 50% warunkowo zwolnionych). Wszystko to prowadzi do zaburzenia systemu resocjalizacji tak w płaszczyźnie spójnego funkcjonowania całej sieci instytucji, jak również w płaszczyźnie wewnętrznej działalności wychowawczej każdej z nich.

Efektywność funkcjonowania sieci instytucji prewencyjnych i resocjalizacyjnych przejawia się ostro, gdy ją rozpatrzeć z punktu widzenia biografii pokoleń uspołecznionych, wykolejających się i reedukowanych. Jest tym większa, im mniejsza liczba młodzieży w konkretnych warunkach środowiska wychowawczego narażona jest na wykolejenie, im więcej spośród zagrożonych wykolejeniem znajdzie skuteczną opiekę wychowawczą w systemie prewencji, im więcej wreszcie spośród wykolejonych

wśród młodzieży szkolnej na terenie powiatu „Kamienna Góra”, Poznań 1971 (maszynopis w Instytucie Pedagogiki UAM) oraz Mirosława Figlarz, Kontrola środowisk zagrożonych moralnych w małym mieście (na przykładzie Międzychodu). Maszynopis w Instytucie Pedagogiki UAM.

¹³ Informacja o działalności zakładów dla nieletnich w 1970 r., Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 1971, s. 5.

¹⁴ Szczegółowe dane: Barbara Kowalska-Ehrlich, *Warunkowe zwolnienie nieletnich z zakładów poprawczych*, op. cit., s. 97 - 99.

wróci do społeczeństwa poprzez reedukację w warunkach zakładów zamkniętych, półotwartych i opieki postpenitencjarnej.

Realizacja założonych celów wychowawczych w zakładzie zamkniętym. Przechodząc do oceny wewnętrznego wychowawczego funkcjonowania instytucji resocjalizacyjnych skupimy się przede wszystkim (zgodnie z posiadanym materiałem) na zamkniętych zakładach penitencjarnych oraz na opiece postpenitencjarnej. Skupienie się na tych instytucjach jest zresztą uzasadnione, gdyż wchodzi w najbardziej istotne problemy pedagogiki resocjalizacyjnej. Zakłady zamknięte, ukształtowane na tradycjach więziennych, stoją bowiem przed koniecznością przewyciężenia paradoksalnej zasady resocjalizacji młodzieży społecznie nieprzystosowanej w warunkach społecznej izolacji. Opieka postpenitencjarna zaś zmierza do przewyciężenia jej konsekwencji.

Niemniej kierunki doskonalenia systemu wychowawczego w zamkniętych zakładach penitencjarnych wskazują na to, że podstawowe elementy tego systemu są wspólne we wszystkich instytucjach resocjalizacyjnych, a nawet w instytucjach wychowania masowego. Elementami tymi są: życie internackie, kształcenie ogólne i zawodowe oraz praca. Elementy te, istotne dla procesu wychowania w ogóle, wprowadzają — wraz z doskonaleniem się pedagogiki resocjalizacyjnej — jako niezbędne komponenty systemu wychowawczego wszystkie instytucje resocjalizacyjne. Różnice między poszczególnymi kategoriami instytucji dotyczą rozmaitych proporcji i form realizacji każdego z tych elementów w systemie wychowania w zależności od stopnia izolacji instytucji od środowiska, okresu przebywania w niej wychowanków, wieku wychowanków, stopnia ich wykolejenia itd. Choć więc przedmiotem najintensywniejszych zainteresowań badawczych były dotychczas zakłady zamknięte, to istnieją podstawy empiryczne, aby z punktu widzenia wspomnianych trzech elementów procesu wychowawczego poddać analizie porównawczej wszystkie instytucje resocjalizacyjne. Dokonanie takiej analizy byłoby przydatne nie tylko dla doskonalenia wewnętrznego funkcjonowania instytucji poszczególnych kategorii, lecz również dla korygowania ich całej sieci w rozmaitych środowiskach.

W odniesieniu do wewnętrznego funkcjonowania tych instytucji najbardziej istotne problemy skupiają się wszakże na zakładach zamkniętych — poprawczych dla nieletnich i karnych dla młodocianych, które stanowią główny przedmiot niniejszego opracowania. Oba typy zakładów łączy mianowicie wzajemnie, a równocześnie dzieli od instytucji mniej albo bardziej otwartych ich izolacja od środowiska. W warunkach tej izolacji w ich wewnętrznej trój ogniowej strukturze szczególna rola przypada internatowi, mającemu wypełnić tę istotną sferę życia młodzieży, która w warunkach wolnościowych dzieli się na rodzinę, grupy

rówieśników i inne sytuacje środowiska wolnego. W tej to sferze życia rodzą się podstawowe trudności wychowawcze, które rzutują na pozostałe ogniwa obu typów zakładów. Są one dla nich wspólne, jak wspólna jest ich zasadnicza struktura. Różnice między ich pedagogicznymi modelami wynikają, jak wspomnieliśmy, jedynie z różnic wieku oraz stopnia wykolejenia wychowanków. Potwierdzają to wyniki badań przeprowadzonych w Zakładzie Karnym dla Młodocianych w Szczypiornie i w Zakładzie Poprawczym w Poznaniu¹⁵.

Przede wszystkim, podejmując ocenę wychowawczego funkcjonowania interesujących nas zakładów, należy wziąć pod uwagę brak zadowalającego systemu wychowawczego nawet normalnej szkoły. Wiadomo, że ostatnio podejmuje się w różnych środowiskach próby przewyciężenia tradycyjnego dydaktyzmu szkoły i opracowania jej modelu wychowawczego. Stąd zrozumiałą jest brak efektywnego systemu wychowawczego instytucji resocjalizacyjnych, zwłaszcza zamkniętych, choć sprawom wychowania w tych zakładach (w przeciwieństwie do szkoły normalnej) poświęca się od dawna dużo uwagi. Wszakże wzrostowi w ostatnich dziesiętnościach lat zainteresowań kształceniem ogólnym i zawodowym jako istotnymi elementami resocjalizacji nie towarzyszył rozwój koncepcji integrowania działalności dydaktycznej z działalnością wychowawczą. Skutkiem tego ukształtował się model niezintegrowanej albo słabo zintegrowanej, trójliniowej działalności (wychowania, kształcenia ogólnego i kształcenia zawodowego) oraz odpowiadającej jej trójliniowej struktury (internatu, szkoły i warsztatu pracy) zamkniętych zakładów penitencjarnych.

Na tak ukształtowaną działalność resocjalizacyjną składają się elementy tradycyjnej penitencjarystyki, przejęte z praktyki zakładów karnych oraz pedagogiki ogólnej, przenoszone na teren reedukacji młodzieży wykolejonej z terenu wychowania i kształcenia młodzieży przechodzącej prawidłowy proces upsołecznienia. Pedagogika resocjalizacyjna — mimo odosobnionych, pionierskich prób wyjścia z impasu jako dyscyplina specjalna czyni w zasadzie w swoim rozwoju pierwsze kroki na tym nie sprzyjającym mu, wymagającym przewyciężenia, gruncie praktyki.

Do podstawowych hamulców jej rozwoju należy jeszcze — przynajmniej w naszym kraju — dominująca rola 1) nauk prawnych, w szczególności prawa karnego i penitencjarnego od podstaw teorii oraz 2) instancji wymiaru sprawiedliwości w normatywnym regulowaniu funkcjonowania systemu resocjalizacji, zwłaszcza zamkniętych zakładów penitencjar-

¹⁵ Patrż: H. Świda, W. Świda, *Młodociani przestępcy w więzieniu*, Warszawa 1961; Barbara Jarzębowska-Baziak, *Praca wychowawcza w zakładzie karnym dla młodocianych*, Warszawa 1972; Jan Włodarek, artykuł w niniejszym tomie oraz pełne opracowanie w maszynopisie rozprawy doktorskiej pt. *System wychowawczy zakładu poprawczego. Podstawy — funkcjonowanie — doskonalenie*, Poznań 1971. Maszynopis w Bibliotece Głównej UAM.

nych¹⁶. Te dwa czynniki ściśle ze sobą sprzężone sprawiają, że wyniki dość szeroko podejmowanych badań nauk empirycznych nad procesami i zakładami resocjalizacji, psychologicznych, socjologicznych i pedagogicznych słabo przenikają do praktyki. Tworzenie przez instancje wymiaru sprawiedliwości własnych instytucji badawczych służy zachowaniu ich prymatu i decydującej kontroli w dziedzinie pedagogiki resocjalizacyjnej, hamując w konsekwencji jej rozwój tak w zakresie teorii jak i praktyki.

Skutkiem tego nasz aktualny system penitencjarystyki zamknięty co do jego funkcjonowania zarówno założonego, jak i rzeczywistego, jest sprzeczny z elementarnymi prawidłowościami procesu wychowawczego i zasadami pedagogiki. Dominująca rola instancji wymiaru sprawiedliwości w organizowaniu jego nadzoru i kontroli przeszkadza zaangażowaniu wszystkich sił kompetentnych w określaniu zakresu i form utrzymywania kontaktów zakładów zamkniętych ze środowiskiem pozazakładowym, jak również integrowania działalności wychowawczej i dydaktycznej w ich trzech podstawowych ogniwach: internacie, szkole, i warsztacie pracy. Regulaminy zakładów, określając drobiazgowo obowiązki personelu zakładu (dyrektora, zastępcy dyrektora, zastępcy dyrektora do spraw wychowawczych, kierownika szkoły podstawowej, kierownika szkół zawodowych, kierownika warsztatów, nauczycieli, nauczycieli zawodu, kierownika świetlicy, bibliotekarza, wychowawców, każdego z odpowiedzialnych pracowników administracyjno-gospodarczych) oraz powinności wychowanków ograniczają się do bardzo ramowego ujęcia form organizacji wychowania, nauczania oraz pracy i praktycznej nauki zawodu. Wyliczając liczne formy tych dziedzin pracy zakładów (np. w zakresie organizacji wychowania — grupy wychowawcze, samorząd wychowanków, organizacje młodzieżowe i społeczne, świetlice, rozrywki kulturalne, wychowanie fizyczne i sport) oraz w ich ramach zadania personelu dydaktyczno-wychowawczego i wychowanków — nie wskazują bliżej na warunki, sposoby organizowania zespołów, metody i zasady pracy z nimi itd.¹⁷ Tak ujęte regulaminy zakładają i pozornie otwierają możli-

¹⁶ Praca zakładów zamkniętych opiera się w zasadzie na normatywach (zarządzeniach, regulaminach itd.) stanowiących przez resort sprawiedliwości. Nawet szczegółowe regulaminy dotyczące wychowania w internacie oraz kształcenia ogólnego i zawodowego wydawane były dotychczas przez to Ministerstwo Sprawiedliwości przy minimalnej współpracy resortu szkolnictwa i oświaty; nadzór i kontrolę nad ich realizacją powierzono przy tym prezesom sądów wojewódzkich bez określenia udziału władz oświatowych, nawet w odniesieniu do przygotowania i realizacji planów pracy szkoły. Wystarczającą orientację w tym zakresie daje publikacja *Zbiór przepisów dotyczących zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich* — w opracowaniu Ignacego Pochwickiego. Warszawa 1965.

¹⁷ Patrz: Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 XI 1951 r. Tymczasowy regulamin zakładów poprawczych; również zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 II 1966 r. w sprawie regulaminu wykonania kary pozbawienia

wości szerokiego rozwinięcia pracy wychowawczej oraz realizacji daleko idących celów wychowawczych. Starczy wskazać na § 217 Regulaminu wykonania kary pozbawienia wolności, odnoszący się do zakładów karnych dla więźniów młodocianych, w którym mówi się, że w procesie re- edukacji więźniów młodocianych „administracja winna rozwijać różne formy współdziałania z odpowiednimi organizacjami społecznymi, zwłaszcza młodzieżowymi, z urzędami i instytucjami państwowymi oraz uspo- łecznionymi zakładami pracy, jak również z rodzinami więźniów, przede wszystkim w zakresie zapobiegania przestępczości i opieki postpen- itencjarnej oraz zatrudnienia, szkolenia i działalności kulturalno-oświa- towej”.

Skonfrontowanie ogólnie i optymistycznie sformułowanych celów, za- dań i środków ich realizacji z rzeczywistym funkcjonowaniem zakładów dla nieletnich i młodocianych przestępców, w szczególności ze zjawi- skiem 50 - 60% powrotu do przestępstwa ich byłych wychowanków, świadczy o ich słabej realności. Nie tylko rzeczywiste funkcjonowanie zakładów, lecz nawet regulujące je prawne podstawy świadczą natomiast o ich deklaratywnym charakterze. Świadczy o nim wspomniany brak bliższych wytycznych co do warunków i sposobów organizowania życia i działalności wychowawczej zakładów: integracji trzech ogniw w pionie kierownictwa, rady pedagogicznej, zespołów wychowawców i nauczycieli oraz grup młodzieżowych. Co więcej, bliższa analiza regulaminów wska- zuje na ich wewnętrzne niekonsekwencje i sprzeczności. Tak np. regu- lamin zakładów poprawczych z 1951 r. określa korzystnie dla integracji zakładu skład rady pedagogicznej, do której wchodzi dyrektorzy oraz kierownicy i personel wychowawczy (nauczyciele, nauczyciele zawodu, wychowawcy) wszystkich trzech ogniw, a nadto lekarz zakładowy i przed- stawiciel miejskiej albo powiatowej rady narodowej. Natomiast o 10 lat późniejsze zarządzenie Ministra Sprawiedliwości (z dnia 9 VI 1962 r.) w sprawie utworzenia zakładu poprawczego o surowszym rygorze w Iławie z niewiadomych względów w § 4 ogranicza skład rady pedagogicznej do dyrektora zakładu, kierownika internatu i zespołu wychowawców. Szczególnej uwagi zaś ze względów nie tylko wychowawczych, ale rów- nież higienicznych i zdrowotnych wymagają trudności powstałe w wy- niku zwiększenia — mocą wspomnianych instrukcji na rok szkolny 1971/1972 oraz 1972/73 wymiaru czasu praktycznej nauki zawodu i za- trudnienia. Abstrahując od sprzecznego z podstawowymi założeniami pedagogiki i nawet odnośnymi ogólnymi przepisami wyeksponowania praktycznej nauki zawodu i zatrudnienia ponad szkolne kształcenie za- wodowe należy stwierdzić, że wprowadzone zwyczki spowodowały ciężący na całej pracy zakładu, łączny wymiar zajęć obowiązkowych. Sumując

wolności, R. IV. Odbywanie kary pozbawienia wolności w zakładach karnych dla więźniów młodocianych.

wymiar praktycznej nauki i zatrudnienia określony instrukcją na rok 1972/73 (po niższe wymiaru z roku 1971/72) dla odnośnych roczników z wymiarem czasu nauki określonym programem nauczania w klasach od VI-VIII szkoły podstawowej, otrzymamy dla uczniów klas V i VI w wieku 15-16 lat 8 godzin dziennie, w wieku 16-18 lat — 9 i powyżej 18 lat — 10 godzin dziennie. Ogólny wymiar godzin wszystkich uczniów klas VII i VIII wynosi 10 godzin dziennie. Ta sama instrukcja, wprowadzając takie obciążenia, zaleca ponadto organizowanie (w czasie wolnym od programowych zajęć szkolnych i warsztatowych) rozmaitych kursów zawodowych, ćwiczeń fizycznych i gier sportowych z takim umieszczeniem w rozkładzie dnia, „aby wszyscy wychowankowie codziennie odbywali zajęcia na świeżym powietrzu”. Omówione zwyczaje obowiązkowych zajęć oznaczają nawrót do penitencjarystyki reżimu, uniemożliwiając jakiegokolwiek sensowne poczynania pedagogiczne, a tym samym próby wdrażania do praktyki wyników doświadczeń osiągniętych w poprzednich warunkach (przed zarządzeniem z 1971 r.).

Wymowną ilustracją oficjalnej pedagogiki penitencjarnej jest zawarty w regulaminach zakładów poprawczych dla nieletnich, jak również zakładów karnych dla młodocianych inwentarz nagród i kar. Wiadomo, że nagroda polega na sprawianiu przyjemności za postępowanie społecznie pożądane, a kara na sprawianiu przykrości za postępowanie niepożądane. Wiadomo też, że trudność nagradzania i karania wychowawczego polega na tym, aby środki te poprzez twórcze odnoszenie ich do stanu społecznienia wychowanka stanowiły w konkretnych sytuacjach wychowawczych dodatkowe bodźce poprawiające lub przyspieszające proces uspołecznienia. Jest rzeczą oczywistą, że efektywność nagrody i kary uwarunkowana jest trafnym odniesieniem tych środków do każdorazowo aktualnej sytuacji.

Niestety, w zakładach zamkniętych sytuacje niezbędne dla reedukacji wychowanka (kontakty korespondencyjne i bezpośrednie z rodziną, uczestnictwo w zajęciach kulturalno-oświatowych, w sporcie itp.) stanowią przedmiot manipulacji regulaminowego systemu nagród i kar. Absurdalność tego rodzaju manipulacji pojawia się jaskrawo w karnym ograniczaniu lub całkowitym pozbawieniu (w zakładach poprawczych do 2, a w karnych nawet do 3 miesięcy) prawa korespondencji bądź widzeń z członkami rodziny. Abstrahując od pozbawienia wychowanka kontaktów, szczególnie uspołeczniających, łatwo zauważyć, że zastosowanie tej kary jest tym bardziej dotkliwe im bardziej wychowanek przywiązany jest do rodziny, tzn. im wyższy w tym zakresie jest jego stopień uspołecznienia. Podobnie paradoksalnym zabiegiem są wszystkie kary polegające na pozbawieniu wychowanka prawa pożądanego uczestnictwa w sytuacjach uspołeczniających.

Nagradzanie i karanie nie jest oczywiście sprawą łatwą w wychowaniu w ogóle, a tym bardziej w wychowaniu penitencjarnym. Nie miałem

zamiaru podważać samej zasady nagradzania i karania w tym systemie. Staralem się tylko wskazać na paradoksalność normatywów oraz na zaniedbania i zadania pedagogiki w tej dziedzinie, jak również w zakresie całokształtu problematyki wychowania penitencjarnego.

Mimo niewątpliwych wysiłków zakłady zamknięte nie zdołały przezwyciężyć swego tradycyjnego dyscyplinarno-izolacyjnego charakteru. Ich kontakty ze środowiskiem pozazakładowym w zakresie życia kulturalno-oświatowego, rozrywek i sportu oraz pracy młodzieży w toku reedukacji zamkniętej są nikłe. Realizacja postulatu kończenia reedukacji zakładowej w grupach półwolnościowych bądź na wolności nadzorowanej w drodze warunkowego zwolnienia, nie wyszła jeszcze poza stadium próbnych doświadczeń.

Wewnętrzna struktura zakładów charakteryzuje nadal nikłe zintegrowanie ich trzech podstawowych ogniw: internatu, szkoły i warsztatu pracy. Idzie ono w parze z utrzymującym się w nich uporczywie trójliniowym systemem organizacji i kierownictwa. Ten z kolei implikuje autokratyczno-dyscyplinarny styl kierowania. W tych warunkach organizacyjnych planowe, przeważnie nikłe formy integracji trzech ogniw aktualizują się w zasadzie tylko w pionie kierownictwa. Autokratyczny styl kierowania przeszkadza rozwinięciu się zespołu kierowniczego dyrektorów i kierowników poszczególnych ogniw. Rozszerzona rada pedagogiczna obejmująca po myśli regulaminu z 1951 r. dyrektorów, kierowników oraz personel pedagogiczny wszystkich trzech ogniw stanowi w najlepszym przypadku, jak wykazały badania J. Włodarka, płaszczyznę przepływu informacji. W codziennej pracy wzajemne informowanie się, a tym bardziej współdziałanie między trzema ogniwami, nie jest planowo organizowane: przebiega sporadycznie i spontanicznie, przeważnie w sytuacjach konfliktowych. Sfery działalności wychowawców internatu, nauczycieli szkoły i nauczycieli zawodu w warsztacie pracy w zasadzie wyłączają się. Wyłączają się też w każdym z trzech ogniw grupy młodzieżowe ze względu na swój skład osobowy, co utrudnia kształcenie się spójnych zespołów wychowawczych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w warunkach takiej izolacji wewnątrzzakładowej niemożliwa jest organizacja efektywnej pracy pedagogicznej w każdym z trzech pionów — w zakresie życia internackiego, nauki w szkole i kształcenia zawodowego w warsztacie pracy. Do czynników utrudniających należy tu nieprzystosowanie społeczne młodzieży i brak wypróbowanych form pracy wychowawczej, zaniedbanie jej wykształcenia i brak odpowiednio kwalifikowanych sił nauczycielskich oraz wypróbowanych metod nauczania, których poszukiwaniu poświęcił swoją interesującą pracę Tadeusz Zaworski¹⁸, nieprzeciętne aspiracje życiowe,

¹⁸ Tadeusz Zaworski, *Postawa chłopców społecznie niedostosowanych wobec zajęć szkolnych*, Poznań 1967.

w szczególności zawodowe młodzieży i sprzeczne z nimi nieatrakcyjne kierunki kształcenia zawodowego, ostatnio nawet zanizzonego do praktycznej nauki zawodu w toku zatrudnienia, szkolenia rzemieślniczego, kursowego itp., nie przekraczającego poziomu zasadniczej szkoły zawodowej¹⁹. Przede wszystkim zaś bez współpracy wszystkich trzech ogniw niemożliwe jest kompetentne i efektywne zorganizowanie życia społecznego młodzieży (samorządu, kół zainteresowań, grup sportowych itp.), zresztą tymczasowo mało aktualne skutkiem wspomnianego podwyższenia wymiaru szkolenia zawodowego i pracy.

Wyżej opisany system organizacji i kierownictwa implikuje znane powszechnie drugie życie zakładu, które nie tylko utrzymuje się uporczywie w pionie młodzieży, lecz zjawia się również, na co zwraca uwagę J. Włodarek, w pionie personelu wychowawczego²⁰. Tym samym zakłady zamknięte charakteryzuje podstawowa sprzeczność między formalnie zorganizowanym systemem wychowawczym nie odwołującym się do potrzeb, zainteresowań i aspiracji wychowanka a formalną organizacją życia młodzieży traktującą te potrzeby i zainteresowania w sposób szczególnie, na wzór życia więziennego, niweczący pracę reedukacyjną. W warunkach tego podstawowego konfliktu, stanowiącego podłoże wrogiego stosunku między pionami wychowawców i wychowanków, praca wychowawczo-dydaktyczna we wszystkich ogniwach zakładu jest mało efektywna. Udział w niej wychowanków jest bowiem wymuszony i w dużym stopniu bojkotowany przez organizację drugiego życia. To z kolei prowadzi ze strony kierownictwa i personelu wychowawczego do zaostrzenia dyscypliny, operowania karami jako podstawowym środkiem wychowawczym, a po stronie wychowanków do wzmożenia bojkotu, biernej lub czynnej agresji, ucieczek, buntów itp. Wszakże nawet w sytuacji poziomej lojalności młodzieży zakłady osiągają nikłe efekty wychowawcze, słabo podnoszą poziom wykształcenia młodzieży, nie przygotowują jej do życia i pracy zawodowej.

Oczywiście opisana konfliktowość charakteryzuje poszczególne zakłady w różnym stopniu, w tym wyższym jednak, im bardziej rygorystyczny i autokratyczny jest ich system wychowawczy. O jej uporczywości świadczą, jak dotychczas, słabe efekty eksperymentalnych prób doskonalenia ich systemu wychowawczego. Prowadzone w nich innowacje eksperymentalno-badawcze, choć wskazywały na realne możliwości poprawy systemu, po wycofaniu się eksperymentatorów wdrażały się do praktyki tylko we fragmentach lub przelotnie.

¹⁹ Określenia w tym kierunku wprowadza wspomiane już zarządzenie z 1971 r. w sprawie pracy zakładów poprawczych oraz uchwała CZZK wstrzymująca w zakładach karnych dla młodocianych nabór do techników.

²⁰ Jan Włodarek, *System wychowawczy zakładu poprawczego...*, op. cit.

V. PROPOZYCJE ROZWIĄZAŃ

Możemy przyjąć w założeniu, że dalszy rozwój i doskonalenie sieci instytucji w interesujących nas dziedzinach, który niewątpliwie pójdzie w parze z aktualnie diskutowanymi koncepcjami reform ogólnego systemu wychowania, zmniejszył będzie rozmiary przestępczości młodzieży i tym samym wyroków sądowych o umieszczenie w zakładach zamkniętych. Przy tym rozwój form reedukacji w warunkach półwolnościowych i opieki postpenitencjarnej prowadzi do wydłużania całego procesu resocjalizacji, a równocześnie do skracania okresu pobytu wychowanka w zakładzie zamkniętym²¹. Ewolucja ta implikuje z konieczności odpowiednie doskonalenie systemu wychowawczego tego zakładu. Bez jego doskonalenia bowiem niemożliwy byłby rozwój reedukacji w warunkach półwolnościowych i wolności nadzorowanej; z drugiej zaś strony wobec rozwoju tych nowych form ustępować muszą tradycyjne, dyscyplinarne formy pracy zakładów zamkniętych.

Niemniej w funkcjonowaniu całej sieci instytucji resocjalizacyjnych (okresu prepenitencjarnego, penitencjarnego i postpenitencjarnego) reedukacja w zakładach zamkniętych jest, jak dotychczas, tak u nas, jak i w innych krajach, ogniwem kluczowym i stwarza szczególnie trudny problem pedagogiczny. Wymaga bowiem przewyciężenia wyżej przedstawionego wychowawczo-nieefektywnego systemu dyscyplinarnego, co nie jest bynajmniej sprawą łatwą. Wszakże dotychczasowe, wspomiane wyżej badania innowacyjne przeprowadzone w zakładach poprawczych dla nieletnich jak i karnych dla młodocianych, ujawniając siłę uporczywości tradycyjnego systemu penitencjarnego, wskazały na realne możliwości realizacji systemu wychowawczego, opartego na podstawowych zasadach pedagogiki. Odnosząc czytelnika zainteresowanego nimi w bliższych szczegółach do cytowanych już prac (H. Świdy, i W. Świdy, B. Jarzębowskiej-Baziak, J. Włodarka), wskażę na najbardziej istotne elementy proponowanych modeli.

W pierwszym rzędzie propozycje dotyczą przewyciężenia trój linowego systemu organizacyjnego poprzez otwarcie jak najszerszego przepływu informacji i współdziałania w układzie poziomym i pionowym w trzech podstawowych ogniwach (internatu, szkoły i warsztatów), dotychczas w zasadzie izolowanych oraz pionach (młodzieży, personelu pedagogicznego i kierownictwa). Realizacja tego założenia wymaga nie tylko kontaktów między poszczególnymi pracownikami trzech wspomnianych ogniw w zakresie wzajemnej informacji i współdziałania wychowawczego; wymaga ona również uaktywnienia niezbędnych do realizacji tych kontaktów — zespołów łączących poszczególne ogniwa w poziomej i piono-

²¹ Interesującą ilustracją układu instytucji w przebiegu procesu resocjalizacyjnego znajdujemy w pracy Cz. Czapow, Stanisław Jedlewski, *Pedagogika resocjalizacyjna*, Warszawa 1971, s. 483.

wej strukturze zakładu: zespołu kierowników, Rady Pedagogicznej Zakładu (obok rad pedagogicznych trzech ogniw) we współpracy z innymi komórkami organizacyjnymi (ZZ, Organizacji Partyjnej itp.); zespołów i komisji (przy RPZ) pracowników pedagogicznych trzech ogniw dla rozwiązywania rozmaitych problemów wychowawczych; Rady Samorządu Młodzieżowego, która by łączyła całokształt spraw młodzieżowych we wszystkich ogniwach; małych grup młodzieżowych jako terenu bliższych, intymniej szych oddziaływań wychowawczych oraz czynnika integracji zwykłych (dużych) grup wychowawczych, klas szkolnych i zespołów kształcenia zawodowego, grup organizowanych dla innych zajęć obowiązkowych i wolnego czasu, kół zainteresowań itd.

Ta proponowana, integralna struktura organizacyjna implikuje zmianę stylu kierowania autokratycznego na kierowanie poprzez podejmowanie decyzji opartych na szerokiej informacji i kolektywnych ekspertyzach. Kluczowe ogniwo w wyżej opisanej organizacji stanowią: zespół kierowników i Rada Pedagogiczna Zakładu, jak również jej mniejsze zespoły czy komisje, powoływane celem ciągłego śledzenia życia zakładu w poszczególnych dziedzinach oraz przygotowywania propozycji rozwiązań pojawiających się problemów. W pionie młodzieżowym ogniwem istotnym są wspomniane małe grupy półformalne (kilkuosobowe), kształtujące się w życiu internatu, nauce szkolnej, warsztatach kształcenia zawodowego oraz w zajęciach wolnego czasu. Propozycje postulują manipulowanie tymi grupami tak, aby przy możliwym wykorzystaniu ich osobowego składu w poszczególnych dziedzinach życia zakładu stanowiły pozytywne ośrodki integracji większych formalnych grup młodzieży. Dyskretne manipulowanie nimi stanowi skuteczną metodę opanowania negatywnych form drugiego życia i wykorzystania społecznych sił pionu młodzieżowego w kierowaniu procesem wychowawczym. Doświadczenia innowacyjne wskazały na duże możliwości w tym zakresie, wszakże tylko w warunkach wybitnego przygotowania pedagogicznego wychowawców oraz zrozumienia i poparcia ze strony kierownictwa zakładu. Niemniej istotnym ogniwem w zakładzie są koła zainteresowań, jednak tak zorganizowane, aby skupiały młodzież na zasadzie jej szczególnych zainteresowań i potrzeb oraz aby zainteresowania te i potrzeby zaspokajały. Do osiągnięcia tego celu niezbędne jest wiązanie pracy kół, podobnie jak wspomnianych wyżej małych grup, z indywidualizacją pracy dydaktyczno-wychowawczej w szkole i kształceniu zawodowym. Aktywność kół w tym kierunku wymaga oczywiście nie tylko śledzenia ich pracy przez ogół personelu pedagogicznego, ale również uczestnictwa nauczycieli szkolnych oraz nauczycieli zawodu w jej organizowaniu. Głównym czynnikiem uniemożliwiającym pracę kół zainteresowań jest, jak stwierdzono w toku badań innowacyjnych, izolacja szkoły i zakładów pracy od internatu oraz absolutny brak zaangażowania nauczycieli w pracy kół skazanych wyłącznie na siły i przede wszystkim na dobrą wolę wychowawców internatu.

Realizacja tych postulatów zależeć będzie oczywiście od reformy całej struktury organizacyjnej i stylu pracy zakładów oraz od jasnego regulaminowego określenia zadań ich poszczególnych komórek organizacyjnych i udziału w realizacji tych zadań całego personelu pedagogicznego.

Efektywność systemu wychowania zakładów zamkniętych polega przede wszystkim na stylu pracy szkoły i warsztatów kształcenia zawodowego. Nie potrzebujemy tu powtarzać zastrzeżeń co do funkcjonowania tych ogniw aż nadto dyskutowanych w literaturze. Należy wszakże jeszcze raz podkreślić, że szkoła poprawi swoje funkcjonowanie tylko poprzez gruntowną rewizję programów i metod pracy na miarę poziomu intelektualnego i systemu motywacyjnego młodzieży. Kształcenie zawodowe zaś spełni swoją rolę w ogólnym procesie resocjalizacji jedynie w przypadku zaspokojenia kierunku zainteresowań i uzdolnień oraz poziomu aspiracji młodzieży. W przeciwnym razie efekty kształcenia zawodowego będą pozorne i chwilowe, nie sięgające w pozazakładowe perspektywy życiowe młodzieży.

Jest rzeczą oczywistą, że w tym zakresie praca zakładów zamkniętych wymaga gruntownej reformy. Przede wszystkim niezbędne jest zachowanie w niej właściwych proporcji między zajęciami obowiązkowymi a różnymi formami zajęć dowolnych organizowanymi przez młodzież pod opieką wychowawców.

Wysuwane propozycje zakładają optymalne rozwinięcie kontaktów zakładu we wszystkich jego ogniwach i pionach ze środowiskiem pozazakładowym. Kontakty te powinny przy tym przebiegać — zależnie od ich wychowawczej celowości — w obu kierunkach (od zakładu ku środowisku i odwrotnie), z inicjatywy rozmaitych ogniw każdej ze stron oraz różnymi kanałami. W szerokiej skali wyróżniają się ich dwie kategorie: 1) kontakty rozszerzające zawężoną sferę doświadczeń wychowanka przebywającego w zakładzie zamkniętym, takie jak korespondencja, odwiedziny w zakładzie, zwolnienie na odwiedziny, wycieczki albo udział w imprezach poza zakładem organizowane przez koła zainteresowań, praca w zakładzie produkcyjnym itp. 2) kontakty dotyczące wprowadzania wychowanka w warunki życia wolnościowego poprzez grupy półwolnościowe i tzw. wolność nadzorowaną w okresie po zwolnieniu z zakładu. Oba rodzaje kontaktów stanowią, jak wiadomo, istotne, choć zasadniczo odmienne ogniwa systemu resocjalizacyjnego, a równocześnie implikują swoiste problemy. Ogniwo przy tym nowym, a szczególnie ważnym dla dalszego postępu penitencjarystyki, są kontakty drugiego rodzaju. Wynikają bowiem z rozwijających się w skali światowej nowych form pracy zakładów zamkniętych warunkujących prawidłowy przebieg całego procesu resocjalizacji aż do usamodzielnienia się wychowanka w środowisku wolnościowym.

Nie wchodząc w bliższe szczegóły dotyczące funkcjonowania instytucji reedukacji półotwartych i instytucji warunkowego zwolnienia oraz

zadań zakładów zamkniętych w tej dziedzinie²², ograniczę się tu do podkreślenia, że te nowe formy i zadania należą do najbardziej istotnych komponentów proponowanych modeli. Co więcej, można zakładać że w przyszłości, w miarę doskonalenia funkcjonowania całokształtu systemu wychowawczego oraz postępu pedagogiki resocjalizacyjnej formy reedukacji zamkniętej ustępować będą coraz bardziej tym nowym formom resocjalizacji.

Omawiane tu propozycje, choć w toku doświadczeń innowacyjnych poddawały się wdrażaniu tylko we fragmentach i z oporami, nie powinny budzić wątpliwości co do szans wdrażania. Nie wychodzą bowiem poza elementarne zasady pedagogiki, nie budzące wątpliwości w jakimkolwiek systemie wychowania. Niemniej ich pełne wdrożenie do praktyki nie jest sprawą prostą; wymaga bowiem radykalnego zerwania z tradycyjnym systemem dyscyplinarnym, przygotowania nowego systemu prawnego w formie regulaminów i szczegółowych instrukcji, rozszerzenia kompetentnego nadzoru i przede wszystkim podniesienia kwalifikacji personelu pedagogicznego i kierowniczego. Realizacja modelu polega więc nie tyle na wielkich inwestycjach w budowę nowych instytucji, ile na stopniowym, lecz radykalnie zaplanowanym doskonaleniu instytucji już istniejących, którego podstawowym warunkiem jest poparcie społeczne oraz podniesienie kwalifikacji i kompetencji kadr poprzez uruchamianie studiów pedagogiki penitencjarnej i przede wszystkim poprzez jak najszersze rozwijanie badań innowacyjnych przy zaangażowaniu w nich tak pracowników nauki jak praktyków.

Generalnym warunkiem wdrożenia w życie uzasadnionych propozycji i w ogóle poprawy efektywności wychowania prewencyjno-resocjalizacyjnego jest wszakże zaangażowanie i skoordynowanie w tej dziedzinie działalności wszystkich odnośnych instancji i instytucji w ich poziomym i pionowym układzie.

LE SYSTÈME DE L'ÉDUCATION PRÉVENTIVE ET DE RÉSOCIALISATION

Résumé

Cet ouvrage a été accompli sur commande du Comité des Experts pour l'élaboration du rapport sur l'état de l'instruction publique en République Populaire de Pologne. Son fondement — hors de la littérature plus vaste du sujet — sont les trois contributions détaillées préparées dans le cadre de cette commande: 1) Barbara Jarzębowska-Baziak, *Le fonctionnement éducatif des établissements pénitentiaires pour mineurs*, 2) Jan Włodarek, *Le modèle du système éducatif de l'établissement de correction*, 3) Barbara Kowalska, *Les formes de surveillance de la jeunesse criminelle libérée des établissements de résocialisation*.

L'article présente un essai d'embrasser sur la base du système éducatif conçu d'une manière vaste l'ensemble des institutions préventives et de résocialisation avec leur liens mutuels, fonctionnels. On discute notamment le fonctionnement du

²² Wyczerpujący opis tej ostatniej instytucji znajdzie czytelnik we wspomnianej pracy Barbary Kowalskiej-Ehrlich (przypis 3).

réseau des institutions 1) de surveillance — préventifs (prépénitentiaires), 2) de résocialisation et surtout des établissements fermés (pénitentiaires), 3) introduisant des libérés des établissements fermés dans le milieu ouvert, c'est-à-dire de la surveillance post-pénitentiaire. Ces trois plans des institutions accouplées on les rapporte aux trois phases du processus de masse de résocialisation: 1) prépénitentiaire, 2) pénitentiaire 3) postpénitentiaire.

A la base de cette analyse l'auteur accepte deux principes d'après lesquels: 1) le déraillement moral de la jeunesse est une fonction d'une pathologie sociale générale, c'est-à-dire du milieu vicieux et du système éducatif, 2) le postulat de la résocialisation de la jeunesse déraillée socialement en isolation du milieu ouvert est contradictoire à l'essentiel du processus de l'éducation. En opposant aux théories fatalistes de la criminalité et de la pédagogie du régime disciplinaire les traditions progressives de la pédagogie de résocialisation dans le monde et en Pologne, l'auteur analyse de la manière critique le fonctionnement des institutions analysées dans leurs trois plans différentiels et il postule les prognoses. Il constate que le faible fonctionnement des institutions préventives ne peut dominer les menaces du déraillement, augmente le nombre de ses cas, altère le caractère de l'institution de surveillance, mène à la surpopulation des établissements semi-fermés et fermés, aux libérations prématurés etc.

Dans sa critique du fonctionnement intérieur, des établissements de résocialisation, et surtout des établissements fermés, il constate une domination défavorable des instances de la justice dans son administration, une opposition entre les buts établis d'une manière optimiste et des mots d'ordre éducatifs et des prescriptions détaillées d'exécution, correspondant à la pédagogie du régime disciplinaire, les basses qualités du personnel éducatif et le fonctionnement vicieux de l'établissement du point de vue des principes fondamentaux de la pédagogie: le style autocratique de sa direction, le manque de l'intégration de ses liens de base, une disproportion entre le quantum de devoirs obligatoires et facultatifs et le manque du système éducatif organisé par le travail ainsi que par les (devoirs à volonté, l'inadaptation de renseignement au niveau intellectuel et aux intérêts de la jeunesse, le manque de domination de soit disant sa deuxième vie et de l'exploitation des intérêts envers l'autogestion etc.

Ayant constaté ces défauts l'auteur montre les causes de la divergence entre les buts proposés et les obtentions et il émet des pronostics sur l'amélioration de l'état actuel. Et surtout il attire l'attention sur la nécessité d'intégrer les activités de l'ensemble des institutions (prépénitentiaires, pénitentiaires et postpénitentiaires) que doit mener au prolongement de la période de la prévention et de la surveillance postpénitentiaire et d'accourcir la période du séjour à l'établissement fermé. Cependant le progrès dans ce domaine sera conditionné par le perfectionnement du travail de ces établissements eux-mêmes, en surmontant les manques susmentionnés: en élargissant la surveillance des instances des ressorts compétents dans les affaires de l'éducation et en coordonnant leur fonctionnement; par l'intégration du fonctionnement des tous les échelons et liens; en profilant la formation, surtout professionnelle, sur le niveau intellectuel, les options des intéressements et des aspirations de la vie de la jeunesse; par le développement optimal de ses contacts avec le milieu a) en élargissant la sphère d'expériences bornées à l'établissement, b) en préparant à l'introduction au milieu ouvert etc.

L'auteur constate que les propositions présentées ne dépassent pas des exigences fondamentales de la pédagogie, qu'ils s'appuyent sur les prémisses de recherche empiriques, que les investissements pour la construction de nouvelles institutions ne sont pas nécessaires, mais elles consistent en perfectionnement des institutions existant, qu'elles sont donc tout à fait réalisables.